

Jastrzębie przerwało serię Podbeskidzia, bramka Adamka

Data publikacji: 25.10.2018 9:05

Podopieczni Jarosława Skrobacza przerwali serię „Górali”, którzy w lidze byli niepokonani od czterech spotkań. Jastrzębianie wygrali 2:1, a autorem jednego z trafień był Kamil Adamek, który przed kilkoma laty występował w... Podbeskidziu.

Pierwsza część spotkania zdecydowanie należała do zespołu gospodarzy. Jednak w bramce „Górali” świetnie spisywał się Wojciech Fabisiak. Gólkiper Podbeskidzia udanie interweniował przy strzałach Jadacha oraz Adamka. Ale ten drugi znalazł sposób na pokonanie 23-letniego bramkarza i w 39. minucie wyprowadził jastrzębian na prowadzenie.



GOOOL! Kamil Adamek i prowadzimy 1:0!!!

39` #JASPOD 1:0

👍 79 💬 3 ➦ 6

Wiele wskazywało na to, że piłkarze GKS-u mają zwycięstwo w kieszeni, gdyż po rozpoczęciu drugiej połowy, z

boiska wyleciał Modelski, który otrzymał drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną. Nic bardziej mylnego. Bielszczanie doprowadzili do wyrównania w 58. minucie, za sprawą Bartosza Jarocha, który ledwie wszedł z ławki rezerwowych. Warto także odnotować, że w drugiej części spotkania na murawie pojawił się także Kacper Kostorz, wychowanek cieszyńskiego Piasta, który zastąpił Przemysława Płachetę.

Jednak ostatnie słowo należało do beniaminka I ligi. Adam Żak, tuż przed zakończeniem regulaminowego czasu gry, pokonał bramkarza Podbeskidzia i zapewnił swej drużynie, piąty w tym sezonie, komplet punktów.

Kamil Adamek i spółka plasują się na wysokim, piątym miejscu, ze stratą zaledwie czterech punktów do drugiej Sandecji, która zajmuje pozycję dającą awans do Ekstraklasy. Następne spotkanie rozegrają w niedzielę, znowu na własnym stadionie. Do Jastrzębia-Zdroju przyjadą piłkarze GKS-u Tychy. Ci co są chętni zobaczyć Kamila Adamka w akcji, mogą wybrać się na mecz albo obejrzeć go w telewizji. Transmisję ze spotkania przeprowadzi Polsat Sport, a jej początek o godz. 17:45.

AP